**Podstawowe dane statystyczne dotyczące wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich – 2021 rok**

*W 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał łącznie 23 wyroki w sprawach dotyczących Polski, z czego w 20 z nich stwierdzone zostało naruszenie praw gwarantowanych Konwencją.*

W wydanych wyrokach stwierdzone zostały naruszenia następujących praw konwencyjnych:

1. zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania (5 naruszeń)
2. prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego (2 naruszenia)
3. prawo do rzetelnego procesu sądowego (7 naruszeń)
4. prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (3 naruszenia)
5. prawo do wolności wyrażania opinii (1 naruszenie)
6. prawo do skutecznego środka odwoławczego (3 naruszenia)
7. zakaz dyskryminacji (1 naruszenie)
8. ochrona własności (2 naruszenia)
9. zakaz zbiorowego wydalania cudzoziemców (1 naruszenie)
10. prawo do wniesienia skargi indywidualnej (1 naruszenie)

**Wyroki, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych** (w porządku chronologicznym):

1. *Lewandowski przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 18 marca 2021 roku, skarga nr 29848/17) – naruszenie art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji;
2. *M.V. przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 1 kwietnia 2021 roku, skarga nr 16202/14) – naruszenie art. 8 Konwencji;
3. *Dłużewska przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 15 kwietnia 2021 roku, skarga nr 39873/18) – naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji;
4. *Leńczuk przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 15 kwietnia 2021 roku, skarga nr 47800/17) – naruszenie art. 3 Konwencji;
5. *Filas przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 15 kwietnia 2021 roku, skarga nr 31806/17) – naruszenie art. 3 Konwencji;
6. *Sławiński przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 15 kwietnia 2021 roku, skarga nr 61039/16) – naruszenie art. art. 6 ust. 1 i art. 13;
7. *Xero Flor sp. z o.o. przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 7 maja 2021 roku, skarga nr 4907/18) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
8. *Bechta przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 20 maja 2021 roku, skarga nr 39496/17) – naruszenie art. 3 Konwencji;
9. *Broda i Bojara przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 29 czerwca 2021 roku, skargi nr 26691/18, 27367/18) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
10. *D.A. i inni przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 8 lipca 2021 roku, skarga nr 51246/17) – naruszenie art. 3 Konwencji, art. 4 Protokołu Nr 4 do Konwencji, art. 13 Konwencji w związku z art. 3 Konwencji i art. 4 Protokołu nr 4 do Konwencji. Trybunał ponadto stwierdził, że Polska nie wypełniła swoich zobowiązań wynikających z art. 34 Konwencji;
11. *Rzeczkowicz przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 22 lipca 2021 roku, skarga nr 43447/19) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
12. *Kuchta i Mętel przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 2 września 2021 roku, skarga nr 76813/16) – naruszenie art. 3;
13. *X. przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 16 września 2021 roku, skarga nr 20741/10) – naruszenie art. 8 i art. 14 Konwencji;
14. *Dyluś przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 23 września 2021 roku, skarga nr 12210/14) – naruszenie art. 6 Konwencji;
15. *Łysak przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 7 października 2021 roku, skarga nr 1631/16) – naruszenie art. 1 Protokołu Dodatkowego Nr 1 do Konwencji;
16. *M. B. przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 14 października 2021 roku, skarga nr 60157/15) – naruszenie art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji;
17. *Kapa i inni przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 14 października 2021 roku, skargi nr 75031/13, 75282/13, 75292/13) – naruszenie art. 8 Konwencji*;*
18. *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 8 listopada 2021 roku, skargi nr 49868/19, 57511/19) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji*;*
19. *Banaszczyk przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 21 grudnia 2021 roku, skarga nr 66299/10) – naruszenie art. 10 Konwencji*;*
20. *Stołkowski przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 21 grudnia 2021 roku, skarga nr 58795/15) – naruszenie art. 1 Protokołu Dodatkowego Nr 1 do Konwencji.

**Wyroki, w których stwierdzono brak naruszenia praw konwencyjnych** (w porządku chronologicznym):

1. *Wójcik przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 1 lipca 2021 roku, skarga nr 66424/09 ) – brak naruszenia art. 8 Konwencji;
2. *Staniszewski przeciwko Polsce* (wyrok z 14 października 2021 roku, skarga nr 20422/15 ) – brak naruszenia art. 10 Konwencji;
3. *Wojczuk przeciwko Polsce* (wyrok z 9 grudnia 2021 roku, skarga nr 52969/13) – brak naruszenia art. 10 Konwencji.

**Omówienie wyroków ETPCz, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych**

**18 marca 2021 roku**

W dniu 18 marca 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: Trybunał lub ETPCz) wydał wyrok w sprawie ***Lewandowski przeciwko Polsce*** (skarga nr 29848/17), w którym stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja).

Sprawa***Lewandowski przeciwko Polsce*** dotyczyła przewlekłości postępowania karnego toczącego się przeciwko skarżącemu oraz braku skutecznego środka odwoławczego. Skarżący podnosił, że czas trwania postępowania, który łącznie wynosił osiem lat, stanowił naruszenie zasady „rozsądnego terminu”.

Trybunał przypominał, że zasadność czasu trwania postępowania należy oceniać w świetle szczególnych okoliczności sprawy i z uwzględnieniem kryteriów przyjętych w orzecznictwie Trybunału, w szczególności złożoności sprawy oraz zachowania skarżącego i właściwych organów. Należy również brać pod uwagę znaczenie sprawy dla skarżącego.

Trybunał zauważył, że podczas ponownego rozpoznania sprawy sąd okręgowy przez okres osiemnastu miesięcy bezskutecznie próbował wyznaczyć termin rozprawy przeciwko wszystkim współoskarżonym. Dopiero później sąd postanowił wyłączyć do odrębnego postępowania sprawy tych współoskarżonych, którzy uchylali się od uczestnictwa w procesie. Ponadto wskutek uchylenia wyroku przez sąd apelacyjny sprawa była ponownie rozpoznawana przez sąd pierwszej instancji. Trybunał wskazał, że choć nie ma możliwości dokonywania analizy jakości prawnej orzecznictwa sądów krajowych, przekazywanie spraw do ponownego rozpoznania następuje na ogół na skutek błędów popełnionych przez sądy niższej instancji i świadczy o brakach w systemie sądownictwa. Co więcej, braki te można przypisać organom, a nie skarżącym. Trybunał zauważył ponadto, że nie wydaje się, by skarżący w jakikolwiek sposób przyczynił się do ogólnej długości postępowania w jego sprawie. Z powyższych powodów Trybunał nie znalazł uzasadnienia dla całkowitej długości postępowania karnego przeciwko skarżącemu. Tym samym orzekł, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 13 Konwencji Trybunał uznał, że skarga, wniesiona na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, nie zapewniła skarżącemu „odpowiedniego i wystarczającego zadośćuczynienia” (zob. Scordino (nr 1), § 181 oraz Rutkowski i Inni, § 183). Doszło zatem do naruszenia art. 13 Konwencji. Trybunał przyznał skarżącemu kwotę 2600 euro z tytułu naruszenia art. 6 ust 1 i art. 13 Konwencji.

**1 kwietnia 2021 roku**

W dniu 1 kwietnia 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***M.V. przeciwko Polsce*** (skarga nr 16202/14).

W sprawie ***M.V. przeciwko Polsce***skarżący zarzucił naruszenie art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z uwagi na długotrwałość postępowania w sprawie powrotu dziecka na podstawie Konwencji haskiej. Podnosił również, że wynik tego postępowania był skutkiem stronniczości i uprzedzeń sądów krajowych ze względu na jego włoskie pochodzenie.   
W maju 2012 roku podczas pobytu we Włoszech skarżącemu (obywatelowi włoskiemu) i jego partnerce (obywatelce polskiej - K.P.) urodził się syn (M.). Został on zameldowany pod adresem zamieszkania skarżącego. W toku postępowania prowadzonego na podstawie Konwencji haskiej świadkowie zeznali, że skarżący kilkakrotnie stosował przemoc fizyczną wobec dziecka i K.P. W dniu 12 czerwca 2012 roku pod nieobecność skarżącego, K.P. wyjechała wraz z dzieckiem do Polski. W dniu 16 lipca 2012 roku skarżący wystąpił do włoskiego organu centralnego z wnioskiem o powrót dziecka na podstawie Konwencji haskiej. W sierpnia 2013 roku sąd rejonowy oddalił wniosek skarżącego złożony na podstawie Konwencji haskiej. Sąd przyjął, ze Włochy nie były miejscem stałego pobytu dziecka w rozumieniu art. 3 Konwencji haskiej, ponieważ chłopiec przebywał tam tylko przez dwadzieścia dwa dni po urodzeniu, a zdaniem świadków strony od zawsze planowały osiedlić się w Polsce. Skarżący wniósł apelację. Sąd odwoławczy uznał, że sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu przy orzekaniu na podstawie art. 3 Konwencji haskiej, ponieważ Włochy były miejscem stałego pobytu dziecka, niezależnie od tego, czy K.P. zamierzała się tam osiedlić oraz niezależnie od jakości pieczy sprawowanej przez skarżącego w czasie, gdy dziecko z nim mieszkało. Sąd okręgowy uznał, że chociaż K.P. nie wykazała wystarczająco uzasadnionych obiektywnych przeszkód w jej powrocie do Włoch, to rozdzielenie jej z dzieckiem byłoby sprzeczne z dobrem M., biorąc pod uwagę szczególną więź między matką a jej synem.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji rozpatrywanego samodzielnie z uwagi na wynik postępowania w sprawie powrotu dziecka na podstawie Konwencji haskiej oraz z uwagi na przebieg postępowania Trybunał zauważył, że podstawowa ingerencja w prawo skarżącego do poszanowania jego życia rodzinnego nie może być przypisana działaniu ani zaniechaniu pozwanego państwa, ale raczej działaniu matki dziecka, która zabrała małoletniego syna do Polski. Działanie to nakładało jednak na pozwane państwo pozytywny obowiązek zabezpieczenia prawa skarżącego do poszanowania życia rodzinnego, m.in. poprzez rozpoznanie jego wniosku złożonego na podstawie Konwencji haskiej w celu zapewnienia mu szybkiego połączenia z dzieckiem. W niniejszej sprawie, mimo że ostatecznie uznano, że uprowadzenie dziecka z miejsca jego stałego pobytu we Włoszech było bezprawne w rozumieniu art. 3 Konwencji haskiej, sądy krajowe potrzebowały roku i pięciu miesięcy na rozpoznanie złożonego przez skarżącego wniosku o powrót syna, a ostatecznie go oddaliły. Sąd odwoławczy nie podzielił zdania sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim ten stwierdził, że Włochy nie były miejscem stałego pobytu dziecka. Zamiast tego, podstawą odmowy uwzględnienia wniosku skarżącego wniesionego na podstawie Konwencji haskiej było to, że chociaż K.P. nie wykazała wystarczająco uzasadnionych obiektywnych przeszkód w jej powrocie do Włoch, rozdzielenie jej z dzieckiem byłoby niewątpliwie sprzeczne z najlepszym interesem M., a zatem postawiłoby chłopca w niekorzystnej sytuacji w rozumieniu art. 13 lit. b Konwencji haskiej. Biorąc całokształt okoliczności pod uwagę, Trybunał stwierdził, że uzasadnienie sądów krajowych nie spełnia wymogów art. 13 lit. b Konwencji haskiej.

W kontekście przebiegu postępowania, Trybunał zauważył, że pomimo pilnego charakteru postępowania prowadzonego na podstawie Konwencji haskiej, od daty zarejestrowania wniosku skarżącego o powrót dziecka w sądzie rejonowym do daty wydania prawomocnego orzeczenia upłynęło siedemnaście miesięcy. W konsekwencji, nawet jeśli termin sześciu tygodni przewidziany w art. 11 Konwencji haskiej, nie miał charakteru wiążącego, to jego przekroczenie o około sześćdziesiąt dwa tygodnie, przy braku okoliczności mogących zwolnić sądy krajowe z obowiązku ścisłego przestrzegania tego terminu, nie odpowiadało pilnemu charakterowi wymaganemu w tej sytuacji i nie było zgodne z pozytywnym obowiązkiem szybkiego działania w postępowaniach dotyczących powrotu dzieci. W szeregu swoich wyroków Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji, m.in. wobec podobnej lub znacznie krótszej długości postępowania prowadzonego na podstawie Konwencji haskiej (zob. Blaga przeciwko Rumunii, skarga nr 54443/10, § 83, 1 lipca 2014 r. – czternaście miesięcy). Trybunał nie dostrzegł żadnych okoliczności, które mogłyby zwolnić sądy krajowe z obowiązku przestrzegania terminu określonego w Konwencji haskiej i stwierdził, że łączny czas trwania postępowania nie był uzasadniony.

Trybunał uznał, że Państwo nie wypełniło swoich pozytywnych zobowiązań wynikających z art. 8 Konwencji. Doszło więc naruszenia Konwencji w zakresie sposobu rozpoznania przedmiotu wniosku skarżącego złożonego na podstawie Konwencji haskiej oraz w zakresie wymogu szybkości postępowania prowadzonego na podstawie Konwencji haskiej. Trybunał zaznaczył, że ponieważ dziecko utraciło kontakt z ojcem w okresie niemowlęcym i od tego czasu mieszka z matką w Polsce, niniejszy wyrok nie powinien być interpretowany jako sugerujący, że pozwane państwo powinno nakazać powrót dziecka do Włoch. W związku z tym, iż skarżący nie wystąpił z roszczeniem o słuszne zadośćuczynienie Trybunał uznał, że nie ma podstaw do przyznania mu jakiejkolwiek kwoty z tego tytułu.

**15 kwietnia 2021 roku**

W dniu 15 kwietnia 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał cztery wyroki w sprawach przeciwko Polsce:

* **Dłużewska przeciwko Polsce** (skarga nr 39873/18);
* **Filas przeciwko Polsce**(skarga nr 31806/17);
* **Leńczuk przeciwko Polsce** (skarga nr 47800/17);
* **Sławiński przeciwko Polsce** (skarga nr 61039/16).

W sprawie ***Dłużewska przeciwko Polsce*** (skarga nr 39873/18) skarżąca zarzuciła naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z uwagi na nadmiernie długi czas stosowania wobec niej tymczasowego aresztowania. Podniosła również, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji, twierdząc, że zastosowane wobec niej tymczasowe aresztowanie, zważywszy na jej wiek i zły stan zdrowia, stanowiło nieludzkie i poniżające  traktowanie. W styczniu 2017 roku skarżąca została zatrzymana pod zarzutami oszustwa, posługiwania się podrobionym dokumentem, korupcji i prania brudnych pieniędzy. Okres tymczasowego aresztowania w przedmiotowej sprawie trwał rok i dziesięć miesięcy (od  30 stycznia 2017 roku do 4 grudnia 2018 roku). W chwili zatrzymania skarżąca miała 78 lat i cierpiała na liczne schorzenia.

W kontekście zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji Trybunał zauważył, że przez cały okres tymczasowego aresztowania skarżąca przebywała w zakładzie z oddziałem szpitalnym. Znajdowała się pod regularnym nadzorem medycznym oraz konsultowała się z lekarzami specjalistami, zarówno na terenie zakładu, jak i poza nim. Poddano ją licznym badaniom lekarskim. Postanowienia sądów o zastosowaniu i przedłużaniu tymczasowego aresztowania oparte były na ekspertyzie  sporządzonej przez niezależnego biegłego z zakresu medycyny, który stwierdził, że stan zdrowia skarżącej pozwala na jej tymczasowe aresztowanie, a jej dolegliwości można leczyć w areszcie. Trybunał zauważył, że władze krajowe uwzględniły wiek i stan zdrowia skarżącej. W związku z powyższym uznał za nieudowodnione, jakoby skarżąca doświadczyła niewłaściwego traktowania o poziomie dotkliwości, uzasadniającym objęcie zakresem art. 3 Konwencji.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji Trybunał zgodził się, że zachodziło uzasadnione podejrzenie popełnienia przez skarżącą poważnych przestępstw. Jednakże wraz z upływem czasu ta przesłanka stawała się coraz mniej istotna.  Jeżeli chodzi o ryzyko utrudniania postępowania, Trybunał zauważył, że oprócz listu do córki, w którym skarżąca planowała skontaktowanie się z niektórymi świadkami oraz wpłynięcie na ich zeznania, władze nie wskazały żadnych konkretnych okoliczności, mogących wskazywać, że takie ryzyko wykraczało poza czysto hipotetyczną możliwość. W ocenie Trybunału wskazana okoliczność nie może uzasadniać całego okresu tymczasowego aresztowania skarżącej, gdyż nic nie wskazywało na to, by na którymkolwiek z wcześniejszych etapów postępowania skarżąca manipulowała materiałem dowodowym lub podejmowała próby wpłynięcia na świadków, by składali fałszywe zeznania. Trybunał zwrócił uwagę, że ryzyko utrudniania postępowania może być o wiele większe, jeśli zachodzi poważne podejrzenie, że kilku oskarżonych działało w zorganizowanej grupie przestępczej. Jednak mimo, że skarżącej postawiono zarzuty popełnienia przestępstw wspólnie z ośmioma innymi podejrzanymi, to nie zarzucono jej udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Trybunał ponadto zauważył, że co do zasady właściwe organy powinny stosować najmniej dolegliwe środki w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania karnego. Jednakże w sprawie skarżącej nic nie wskazywało na to, by w rozpatrywanym okresie władze brały pod uwagę możliwość zastosowania wobec skarżącej mniej dolegliwych środków zapobiegawczych, takich jak poręczenie majątkowe czy dozór policji. W postanowieniach sądów w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania zabrakło wyjaśnienia kwestii, dlaczego mniej dolegliwe środki uznawano za niewystarczające w przedmiotowej sprawie.

W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że przesłanki wskazane przez władze krajowe nie były „odpowiednie” ani „wystarczające” dla uzasadnienia przetrzymywania skarżącej w areszcie przez cały rozpatrywany okres. Trybunał orzekł, iż doszło do naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji i zasądził na rzecz skarżącej kwotę 2600 euro tytułem zadośćuczynienia.

W sprawie ***Filas przeciwko Polsce*** (skarga nr 31806/17) skarżący zarzucał naruszenie art. 3 Konwencji w związku z długotrwałym stosowaniem wobec niego reżimu związanego ze statusem „osadzonego niebezpiecznego”.

Od września 2011 roku skarżący odbywał kary pozbawienia wolności, między innymi za pobicie i rozbój, w różnych jednostkach penitencjarnych. W dniu 25 września 2014 roku komisja penitencjarna zakwalifikowała skarżącego jako „niebezpiecznego osadzonego”. Komisja wzięła pod uwagę opinię władz zakładu karnego, z której wynikało, że skarżący naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza służby więziennej.  Reżim ten był następnie przedłużany co trzy miesiące. Wobec skarżącego stosowano wzmożone środki bezpieczeństwa łącznie przez okres ponad trzech lat (od 25 września 2014 roku do 19 listopada 2017 roku).  Środki zastosowane w sprawie skarżącego obejmowały umieszczenie go w specjalnym skrzydle więzienia o zaostrzonym rygorze, wzmożony nadzór nad poruszaniem się skarżącego w obrębie więzienia i poza nim oraz odizolowanie skarżącego od społeczności więziennej. Każdorazowo przy wychodzeniu i wchodzeniu do celi skarżącego poddawano rutynowej kontroli osobistej, polegającej na szczegółowych oględzinach ciała i sprawdzeniu odzieży, co wymagało od skarżącego rozebrania się do naga. Ponadto jego cela, w tym część sanitarna, była stale monitorowana. Każdorazowo przebywając poza celą skarżący musiał być skuty kajdankami zespolonymi.

Trybunał zauważył, że władze uzasadniły swoją decyzję z dnia 25 września 2014 roku o zastosowaniu wobec skarżącego reżimu „niebezpiecznego osadzonego” naruszeniem przez niego nietykalności cielesnej funkcjonariusza służby więziennej. Nie było zatem nieuzasadnione ze strony władz uznanie, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa w zakładzie karnym, powinien on zostać poddany ściślejszej kontroli bezpieczeństwa, obejmującej wzmożony i stały nadzór nad jego poruszaniem się wewnątrz i na zewnątrz celi, ograniczenie kontaktów i łączności ze światem zewnętrznym oraz niektóre formy odizolowania od pozostałej społeczności więziennej. Jednak Trybunał nie uznał, że ciągłe i rutynowe stosowanie pełnego zakresu środków, które były dostępne dla władz w ramach reżimu przewidzianego dla „niebezpiecznego osadzonego” przez ponad trzy lata, było konieczne w celu utrzymania bezpieczeństwa w zakładzie karnym lub zgodne z art. 3 Konwencji.

W ocenie Trybunału nie wydaje się, by władze podjęły jakiekolwiek kroki, mające na celu przeciwdziałanie skutkom izolacji skarżącego poprzez zapewnienie mu niezbędnej stymulacji psychicznej lub fizycznej. Trybunał stwierdził ponadto, że praktyka codziennych przeszukiwań osobistych, stosowana wobec skarżącego przez okres ponad trzech lat, musiała umniejszyć poczucie jego godności, wywołać w nim uczucie udręczenia i spotęgowanego bólu, wykraczające poza nieunikniony element cierpienia i poniżenia związany z osadzeniem.

Trybunał zwrócił również uwagę na fakt, iż zmiany prawa krajowego, które weszły w życie w dniu 24 października 2015 roku, umożliwiały komisji penitencjarnej zmianę zakresu środków bezpieczeństwa stosowanych wobec osadzonych. Jednakże w okresie od października 2015 roku do dnia zwolnienia (19 listopada 2017 roku) komisja nie rozważała konieczności dalszego stosowania wszystkich zastosowanych w sprawie środków. Ponadto z okoliczności sprawy wynika, że procedura weryfikacji zastosowania wobec skarżącego statusu „niebezpiecznego osadzonego” stała się czystą formalnością, ograniczającą się do przytaczania tych samych powodów w kolejnych decyzjach.  
Trybunał stwierdził, że władze nie przedstawiły wystarczających i istotnych powodów, które mogłyby uzasadnić surowość środków podjętych w przedmiotowej sprawie. W szczególności nie wykazały, że środki te były pod wszystkimi względami konieczne do osiągnięcia zgodnego z prawem celu zapewnienia bezpieczeństwa w zakładzie karnym. W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji i przyznał skarżącemu kwotę 7000 euro tytułem zadośćuczynienia.

W sprawie ***Leńczuk przeciwko Polsce*** (skarga nr 47800/17) skarżący zarzucił naruszenie art. 3 Konwencji w związku z długotrwałym stosowaniem wobec niego reżimu związanego ze statusem „osadzonego niebezpiecznego”.

Skarżący został zatrzymany w marcu 2015 roku. Następnie odbywał kary pozbawienia wolności za włamania i kradzieże. W dniu 3 stycznia 2017 roku komisja penitencjarna zakwalifikowała skarżącego do kategorii „niebezpiecznych osadzonych” i zdecydowała, że powinien zostać osadzony w ramach reżimu wynikającego z tej kwalifikacji na okres trzech miesięcy. Komisja wzięła pod uwagę fakt, że skarżącemu wielokrotnie wymierzano kary dyscyplinarne oraz naruszył on nietykalność cielesną funkcjonariusza służby więziennej. Komisja przedłużyła dwukrotnie (w marcu i czerwcu 2017 roku) zastosowanie reżimu, uznając, że zachowanie skarżącego nie uległo poprawie i nadal stanowi on realne i poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego.  Jednocześnie, w czerwcu 2017 roku komisja zaprzestała automatycznego przeprowadzania kontroli osobistej przy każdorazowym wychodzeniu lub powrocie skarżącego do celi. Skarżący miał być poddawany kontroli osobistej tylko przy opuszczaniu oddziału mieszkalnego w zakładzie karnym lub wchodzeniu do niego. Skargi skarżącego na obie decyzje zostały oddalone przez sąd. Reżim „osadzonego niebezpiecznego” został uchylony w stosunku do skarżącego w dniu 27 września 2017 roku.

Trybunał zauważył,  że w ramach stosowania znowelizowanego prawa krajowego władze stopniowo łagodziły rygor poprzez odstępowanie od stosowania niektórych środków, biorąc pod uwagę zachowanie skarżącego. Ponadto  decyzje komisji penitencjarnej były oparte na konkretnych przesłankach związanych z zachowaniem skarżącego. Za każdym razem władze analizowały zachowanie skarżącego i oceniały konieczność dalszego stosowania reżimu w zależności od nowej oceny zagrożenia, jakie stwarzał on dla bezpieczeństwa zakładu karnego i personelu. Gdy ryzyko uległo obniżeniu, a zachowanie skarżącego w zakładzie karnym uległo poprawie, w dniu 27 września 2017 roku komisja podjęła decyzję o odstąpieniu od stosowania reżimu.

Jednocześnie Trybunał zauważył, że w ciągu pierwszych sześciu miesięcy stosowania reżimu skarżący był poddawany kontroli osobistej codziennie, a nawet kilka razy dziennie, przy każdorazowym opuszczaniu celi lub powrocie do niej. Kontrola osobista polegała między innymi na szczegółowych oględzinach ciała i sprawdzeniu odzieży oraz wymagała od skarżącego rozebrania się do naga. Była ona przeprowadzana rutynowo i nie była związana z żadnymi konkretnymi potrzebami bezpieczeństwa, ani z żadnymi konkretnymi podejrzeniami, dotyczącymi zachowania skarżącego. Biorąc pod uwagę, że skarżący był już poddawany kilku innym surowym środkom nadzoru oraz że władze nie powołały się na żadne konkretne czy przekonujące przesłanki podyktowane względami bezpieczeństwa, Trybunał stwierdził, że praktyka codziennych przeszukiwań stosowana wobec skarżącego musiała umniejszyć poczucie jego godności, wywołać w nim uczucie udręczenia i spotęgowanego bólu, wykraczające poza nieunikniony element cierpienia i poniżenia, związany z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Co więcej Trybunał nie stwierdził, by zakuwanie skarżącego w kajdanki było każdorazowo konieczne przez cały okres obowiązywania reżimu „niebezpiecznego osadzonego” zastosowanego wobec skarżącego.

Biorąc pod uwagę kumulatywny wpływ reżimu „niebezpiecznego osadzonego” na skarżącego, Trybunał stwierdził, iż władze nie wykazały, że zastosowanie szerokiego zakresu środków, w tym rutynowe kontrole osobiste, w szczególności w początkowym sześciomiesięcznym okresie obowiązywania reżimu, było konieczne dla osiągnięcia zgodnego z prawem celu zapewnienia bezpieczeństwa w zakładzie karnym.  
W związku z powyższym Trybunał uznał, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji i zasądził na rzecz skarżącego 3000 euro tytułem zadośćuczynienia. 

W sprawie **Sławiński przeciwko Polsce** (skarga nr 61039/16) skarżący zarzucił naruszenie art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji w związku z długotrwałością toczącego się przeciwko niemu postępowania. Skarżący podniósł ponadto, że nie dysponował skutecznym krajowym środkiem odwoławczym w odniesieniu do dotkniętego przewlekłością postępowania.

W 2001 roku zostało wszczęte śledztwo w sprawie oszustw, jakich skarżący miał dopuścić się w ramach prowadzonej przez siebie spółki zajmującej się windykacją należności. W dniu 24 czerwca 2002 roku przeciwko skarżącemu i jednemu współoskarżonemu skierowano akt oskarżenia. Sąd orzekający przeprowadził pierwszą rozprawę 4 grudnia 2003 roku. Następnie sąd przeprowadzał rozprawy w regularnych odstępach czasu (w sumie przeprowadzono około 100 rozpraw i przesłuchano ponad 300 świadków).  W październiku 2013 roku sąd rejonowy wydał wyrok.  Rok później sąd okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W czerwcu 2015 roku sąd rejonowy wydał wyrok, w którym uniewinnił skarżącego od części zarzutów i skazał za oszustwo w bardziej ograniczonym zakresie. W postępowaniu apelacyjnym sąd okręgowy uchylił wyrok sądu rejonowego części dotyczącej skazania skarżącego i umorzył postępowanie z uwagi na przedawnienie przestępstw, za które został skazany. W dniu 6 lipca 2015 roku skarżący wniósł skargę na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. W dniu 20 sierpnia 2015 roku sąd okręgowy częściowo uwzględnił skargę i stwierdził przewlekłość postępowania. Zasądził na rzecz skarżącego kwotę 2000 zł.

Trybunał przypominał, że rozsądny czas trwania postępowania należy oceniać w świetle szczególnych okoliczności sprawy i z uwzględnieniem kryteriów przyjętych w orzecznictwie Trybunału, w szczególności złożoności sprawy oraz zachowania skarżącego i właściwych organów. W odniesieniu do ostatniego kryterium należy również brać pod uwagę, jakie są konsekwencje postępowania dla skarżącego.  
Chociaż sąd orzekający przeprowadził liczne dowody z przesłuchania świadków, to  Trybunał nie uznał by wykazano, że zawiłość sprawy była ponadprzeciętna. W odniesieniu do działań władz krajowych Trybunał zauważył, że termin pierwszej rozprawy przed sądem rejonowym wyznaczono niemal osiemnaście miesięcy po wniesieniu aktu oskarżenia przeciwko skarżącemu. Ogółem sąd orzekający rozpoznawał sprawę przez okres ponad jedenastu lat. Trybunał oparł się na ustaleniach sądu okręgowego, który rozpatrywał skargę skarżącego na przewlekłość, że główny materiał dowodowy w postępowaniu został zgromadzony do dnia 7 marca 2006 roku, a późniejszy ponad siedmioletni okres charakteryzował się bardzo niską aktywnością procesową sądu orzekającego. W ocenie Trybunału takie opóźnienie należy uznać za nadmierne i należy je przypisać sądowi pierwszej instancji.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 13 Konwencji Trybunał uznał, iż kwota zasądzona w postępowaniu zainicjowanym skargą na przewlekłość stanowiła około czterech procent wartości, którą Trybunał prawdopodobnie przyznałby skarżącemu w tym czasie zgodnie ze stosowaną przez niego praktyką, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy. Kwotę zasądzoną przez sąd krajowy należy zatem uznać za zbyt niską w świetle standardów określonych przez Trybunał (zob. Scordino przeciwko Włochom (nr 1), skarga nr 36813/97).

W świetle powyższego Trybunał stwierdził, że skarga na przewlekłość postępowania nie stanowiła dla skarżącego „odpowiedniego i wystarczającego zadośćuczynienia” w postaci odpowiedniego odszkodowania za przewlekłość postępowania w jego sprawie (zob. Scordino przeciwko Włochom (nr 1) oraz Rutkowski i Inni przeciwko Polsce).

W związku z powyższym Trybunał uznał, że miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji i zasądził na rzecz skarżącego kwotę 10000 euro tytułem zadośćuczynienia i 85 euro tytułem zwrotu kosztów i wydatków.

**7 maja 2021 roku**

W dniu 7 maja 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Xero Flor przeciwko Polsce*** (skarga nr 4907/18). Trybunał orzekł, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W 2012 roku skarżąca spółka wytoczyła powództwo o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa za szkody wyrządzone przez dziką zwierzynę. Z uwagi na brak satysfakcjonującego rozstrzygnięcia spółka wystąpiła ze skargą o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 49 ustawy Prawo łowieckie oraz § 4 i § 5 rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż skarga ta jest niedopuszczalna.

Skarżąca spółka podniosła, że jej prawo do rzetelnego procesu zostało naruszone z powodu odmowy przez sądy krajowe skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. Spółka twierdziła również, że doszło do naruszenia jej prawa do „sądu ustanowionego ustawą”, ponieważ Trybunał Konstytucyjny rozpoznał jej skargę konstytucyjną w składzie ustanowionym z naruszeniem Konstytucji. W szczególności powołany do składu orzekającego sędzia M.M. został wybrany przez Sejm VIII kadencji na stanowisko sędziowskie w Trybunale Konstytucyjnym, które zostało już obsadzone przez innego sędziego wybranego przez poprzedni Sejm.

W kontekście zarzutu naruszenia art. 6 ust 1 Konwencji dotyczącego prawa do rzetelnego procesu sądowego Trybunał zgodził się ze stanowiskiem Rządu, zgodnie z którym jeśli chodzi o procedurę przedstawiania pytań prawnych uregulowaną w art. 193 Konstytucji, to sądy powszechne korzystają z pewnej swobody w rozpatrywaniu kwestii konstytucyjności podnoszonych przez strony. Jeżeli jednak – jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – strona postępowania cywilnego podnosi kwestię zgodności z Konstytucją, która jest istotna dla rozstrzygnięcia sprawy i zwraca się z wnioskiem o skierowanie tej kwestii do zbadania przez Trybunał Konstytucyjny, to sąd krajowy musi podać konkretne powody uzasadniające ewentualną odmowę skierowania pytania prawnego. Trybunał stwierdził, że sądy krajowe nie podjęły żadnej próby przeanalizowania zarzutu skarżącej spółki – że przepisy rangi podustawowej ograniczające jej prawo do odszkodowania nie powinny były zostać zastosowane w sprawie z uwagi na ich niezgodność z art. 64 ust. 3. Sądy krajowe nie zbadały zatem należycie tej kwestii, mimo że była ona konkretna, adekwatna i ważna, przez co nie dopełniły swoich obowiązków wynikających z art. 6 ust. 1 Konwencji. Doszło zatem do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w zakresie prawa do rzetelnego procesu sądowego ze względu na niewystarczające uzasadnienie odmowy skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego przez sądy.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 6 ust 1 Konwencji, dotyczącego prawa do sądu ustanowionego ustawą, Trybunał zdecydował, że artykuł 6 ust. 1 ma zastosowanie do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym i odrzucił sprzeciw Rządu w tym zakresie. Trybunał odniósł się do wyroku w sprawie Gudmundur Andri Astradsson przeciwko Islandii, w którym wyjaśnił zakres i znaczenie, jakie należy nadać pojęciu „sądu ustanowionego ustawą”. Wielka Izba ustaliła w tym wyroku trzystopniowy test, aby sprawdzić, czy poszczególne nominacje stanowiły naruszenie Konwencji. Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia podstawowej zasady, mającej zastosowanie do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności przez Sejm VIII kadencji i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 2 grudnia 2015 roku Sejm VIII kadencji  dokonał wyboru trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w tym M.M., mimo że stanowiska były już obsadzone przez trzech sędziów wybranych przez poprzedni Sejm. Prezydent RP odmówił przyjęcia ślubowania od trzech sędziów wybranych przez poprzedni Sejm, jednocześnie odbierając ślubowanie od trzech sędziów wybranych w dniu 2 grudnia 2015 roku. Trybunał uznał, że skarżącej spółce odmówiono prawa do „sądu ustanowionego ustawą” z powodu udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym sędziego M.M., którego wybór dotknięty był poważnymi nieprawidłowościami naruszającymi istotę tego prawa. Doszło zatem  do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

Trybunał wskazał, że nie ma potrzeby wydawania odrębnego orzeczenia na podstawie art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji. Trybunał uznał, że nie może przewidzieć, jaki byłby wynik postępowania, gdyby skarżąca spółka korzystała z gwarancji przewidzianych w artykule 6 Konwencji. Nie dostrzegł związku przyczynowego między stwierdzonymi naruszeniami a rzekomą szkodą majątkową i dlatego w całości oddalił roszczenie o odszkodowanie skarżącej spółki. Trybunał zasądził na rzecz skarżącej spółki kwotę 3418 euro tytułem kosztów i wydatków.

Polski sędzia w ETPCz Krzysztof Wojtyczek wyraził zdanie częściowo odrębne, które zostało załączone do wyroku.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 czerwca 2021 r., sygn. akt P 7/20 (M. P. z 2021 r., poz. 557) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, wyrok ETPC z 7 maja 2021 r. w zakresie, w jakim odnosi się do Trybunału Konstytucyjnego, oparty jest na tezach świadczących o nieznajomości polskiego porządku prawnego, w tym fundamentalnych założeń ustrojowych, określających pozycję, ustrój i rolę polskiego sądu konstytucyjnego. W tym zakresie został wydany bez podstawy prawnej, z przekroczeniem przez ETPC powierzonych mu kompetencji, i stanowi bezprawną ingerencję w krajowy porządek prawny, w szczególności w kwestie, które pozostają poza właściwością ETPC; z tych powodów musi być uznany za wyrok nieistniejący (sententia non existens).” Stanowisko to nie ma zastosowania do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w zakresie prawa do rzetelnego procesu sądowego ze względu na niewystarczające uzasadnienie odmowy skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego przez sądy.

**20 maja 2021 roku**

W dniu 20 maja 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie **Bechta przeciwko Polsce**(skarga nr 39496/17), w którym stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji ochronie  praw człowieka i podstawowych wolności.

W sprawie **Bechta przeciwko Polsce** (skarga nr 39496/17) skarżący zarzucił naruszenie art. 3 Konwencji w związku z długotrwałym  stosowaniem wobec niego reżimu związanego ze statusem osadzonego niebezpiecznego.

Skarżący od 1995 roku był pozbawiony wolności. W dniu 5 maja 2016 roku komisja penitencjarna zdecydowała o zastosowaniu wobec skarżącego warunków odbywania kary przewidzianych dla osadzonych niebezpiecznych. W następstwie zmian w prawie krajowym, które weszły w życie w dniu 24 października 2015 roku, nowy art. 88b § 2 Kodeksu karnego wykonawczego (dalej: Kodeks) umożliwił komisji penitencjarnej zmianę zakresu środków bezpieczeństwa mających zastosowanie wobec osadzonych. Stosując ów przepis, w dniu 4 sierpnia 2016 roku komisja penitencjarna zdecydowała o odstąpieniu od kontroli osobistej skarżącego przy każdorazowym wyjściu i powrocie do celi. Kiedy w dniu 3 listopada 2016 r. komisja po raz kolejny badała przyczyny uzasadniające kwalifikację skarżącego, znów złagodziła stosowane wobec niego środki. Trybunał zauważył, że decyzje komisji penitencjarnej zgodnie z art. 88a § 2 Kodeksu oparte były na konkretnych powodach związanych z niedawnym zachowaniem skarżącego. Za każdym razem władze badały sytuację osobistą skarżącego, a mianowicie jego zachowanie, oraz oceniały potrzebę dalszego stosowania reżimu w świetle nowej oceny zagrożenia, jakie stanowił dla bezpieczeństwa zakładu i jego personelu.   
Trybunał zauważył, że władze, stosując znowelizowane prawo krajowe, stopniowo łagodziły warunki odbywania kary poprzez znoszenie niektórych środków, biorąc pod uwagę zachowanie skarżącego. W dniu 25 stycznia 2017 roku komisja postanowiła znieść zastosowane warunki odbywania kary. Niemniej jednak w ciągu pierwszych trzech miesięcy stosowania zaostrzonych warunków odbywania kary skarżący był nawet kilka razy dziennie poddawany pełnej kontroli osobistej – ilekroć opuszczał celę lub do niej wracał. Kontrola osobista polegała na dokładnym sprawdzeniu jego ciała i odzieży, co wymagało od niego rozebrania się do naga i pochylenia się w celu umożliwienia sprawdzenia odbytu. Kontrole te były przeprowadzane rutynowo, bez związku z konkretnymi potrzebami z zakresu bezpieczeństwa ani żadnym konkretnym podejrzeniem dotyczącym postępowania skarżącego.

Biorąc pod uwagę, że wobec skarżącego zastosowano kilka innych środków ścisłego nadzoru, oraz że władze nie powołały się na żadne konkretne lub przekonujące wymogi z zakresu bezpieczeństwa, Trybunał stwierdził, że praktyka codziennych kontroli osobistych stosowana wobec skarżącego przez trzy miesiące musiała wzbudzić w nim poczucie poniżenia, udręczenia i nagromadzonego cierpienia, które wykraczały poza poziom nieuniknionego cierpienia i upokorzenia związanego z odbywaniem kary pozbawienia wolności.  Ponadto Trybunał uznał, że Rząd nie przedstawił wystarczających powodów uzasadniających skuwanie skarżącego kajdankami, ilekroć opuszczał on swoją celę przez cały czas odbywania kary na warunkach przewidzianych dla osadzonych niebezpiecznych.  Biorąc pod uwagę kumulatywne skutki dla skarżącego warunków odbywania kary przewidzianych dla osadzonych niebezpiecznych, Trybunał stwierdził, że władze nie wykazały, jakoby zastosowanie całego szerokiego wachlarza środków, zwłaszcza w początkowym okresie po nałożeniu ww. warunków, było niezbędne do osiągnięcia uprawnionego celu polegającego na zapewnieniu bezpieczeństwa zakładu karnego.  Doszło więc do naruszenia art. 3 Konwencji. Skarżący nie zgłosił roszczenia o słuszne zadośćuczynienie. W związku z powyższym Trybunał uznał, że nie ma podstaw do przyznania mu jakiejkolwiek kwoty z tytułu naruszenia.

**29 czerwca 2021 roku**

W dniu 29 czerwca 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Bojara i Broda przeciwko Polsce*** (numery skarg 26691/18 i 27367/18). Dotyczy on skarżących, którzy w 2014 roku zostali powołani na wiceprezesów Sądu Okręgowego w Kielcach. Kadencje skarżących miały być sześcioletnie. W styczniu 2018 roku Minister Sprawiedliwości odwołał ich z funkcji wiceprezesów na podstawie art. 17 ustawy z dnia 12 lipca 2017 roku o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.  
Skarżący podnieśli zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Wskazali, że nie zapewniono im możliwości odwołania się do sądu od decyzji Ministra Sprawiedliwości.

Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia prawa skarżących do rozpoznania sprawy przez sąd, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji, i nakazał wypłacenie każdemu z nich kwotę 20 000 euro tytułem zadośćuczynienia.

**8 lipca 2021 roku**

W dniu 8 lipca 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie **D.A. i inni przeciwko Polsce** (skarga nr 51246/17).

Sprawa dotyczyła zarzucanego zawrócenia skarżących – obywateli Syrii – na granicy polsko-białoruskiej. Skarżący zarzucali, że władze polskie wielokrotnie odmawiały im możliwości złożenia wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, co stanowi naruszenie art. 3 Konwencji. Powołali się również na art. 4 Protokołu nr 4 do Konwencji, twierdząc, że ich sytuacja nie była rozpatrywana indywidualnie, oraz że byli ofiarami ogólnej polityki prowadzonej przez polskie władze w celu zmniejszenia liczby wniosków o status uchodźcy rejestrowanych w Polsce. Skarżący twierdzili, że zgodnie z art. 13 w związku z art. 3 Konwencji oraz art. 4 Protokołu nr 4 do Konwencji, złożenie odwołania od decyzji odmawiającej wjazdu do Polski nie stanowi skutecznego środka odwoławczego dla osób ubiegających się o status uchodźcy, ponieważ nie miałoby skutku zawieszającego. Ponadto, skarżący zarzucili, że władze polskie nie zastosowały się do środka tymczasowego przyznanego im przez Trybunał, co stanowiło naruszenie art. 34 Konwencji.

Trybunał zauważył, że środki tymczasowe wskazane w odniesieniu do sprawy skarżących w dniu 20 lipca 2017 r. zawierały instrukcje dla władz, aby powstrzymały się od zawrócenia skarżących na Białoruś. Trybunał ponadto stwierdził, że pozwany Rząd nieustannie kwestionował możliwość zastosowania środka tymczasowego, wskazując, że skarżący nigdy nie zostali legalnie przyjęci do Polski, a zatem nie mogli zostać wydaleni. Rząd kwestionował również zasadność przedmiotowego środka tymczasowego; twierdził, że nie istniała wystarczająca podstawa faktyczna dla jego zastosowania oraz że skarżący nadużyli tego narzędzia w celu zmuszenia Straży Granicznej do wpuszczenia ich do Polski. Trybunał zauważył, że pozwany Rząd nadal powoływał się na te argumenty nawet po tym, jak Trybunał odrzucił je, oddalając wnioski Rządu o uchylenie środka.

Trybunał uznał, że środek tymczasowy wydany w sprawie skarżącego nadal nie został zastosowany i pozostaje w mocy.

Z uwagi na powyższe Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji ze względu na odmówienie skarżącym dostępu do procedury azylowej i narażenie ich na ryzyko nieludzkiego i poniżającego traktowania oraz tortur w Syrii, oraz do naruszenia art. 4 Protokołu nr 4 do Konwencji, art. 13 Konwencji w związku z art. 3 Konwencji i art. 4 Protokołu nr 4 do Konwencji. Trybunał uznał, że Polska nie wywiązała się ze swoich zobowiązań wynikających z art. 34 Konwencji.

Trybunał nakazał wypłacenie skarżącym każdemu z osobna kwoty 10 000 euro tytułem zadośćuczynienia.

**22 lipca 2021 roku**

W dniu 22 lipca 2021 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Reczkowicz przeciwko Polsce***(numer skargi 43447/19). Skarżącej, wykonującej zawód adwokata, wymierzono karę dyscyplinarną zawieszenia prawa do wykonywania zawodu. W ostatniej instancji orzekała Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego.

Skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, wskazując, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie była sądem ustanowionym ustawą w rozumieniu tego przepisu Konwencji.

Według oceny Trybunału doszło do naruszenia prawa skarżącej do rozpoznania sprawy przez sąd ustanowiony ustawą, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji. Przy rozpoznaniu sprawy zastosowano test wypracowany w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii* (numer skargi 26374/18, wyrok Wielkiej Izby z dnia 1 grudnia 2020 r.). Zdaniem Trybunału Krajowa Rada Sądownictwa nie była wystarczająco niezależna od władzy ustawodawczej i wykonawczej, przez co jeśli w składzie sądu znajdował się sędzia mianowany w wyniku jej rekomendacji, skład ten należy ocenić jako niezgodny z prawem. Trybunał nakazał wypłacenie skarżącej kwoty 15 000 euro tytułem zadośćuczynienia.

**2 września 2021 roku**

W dniu 2 września 2021 roku Europejskie Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie z ***Kuchta i Mętel przeciwko Polsce***(skarga nr 76813/16). Skarżący zarzucali naruszenie art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku ze sposobem, w jaki byli traktowani podczas ich zatrzymania przez policję i przesłuchania oraz nieskutecznym śledztwem w sprawie wyjaśnienia okoliczności użycia przeciwko nim siły.

Sprawa dotyczyła aresztowania skarżących w dniu 7 lutego 2015 roku. Skarżący podnosili, że w trakcie ich zatrzymania użyto gazu łzawiącego a po przewiezieniu ich do komisariatu zostali pobici przez funkcjonariuszy policji. Po kilku godzinach od zatrzymania skarżący zostali przetransportowani na oddział ratunkowy szpitala, gdzie odnotowano liczne poważne obrażenia, w tym złamania.   
Trybunał zauważył, że Rząd nie wykazał, iż skarżący dopuszczali się jakichkolwiek zachowań, które mogłyby usprawiedliwiać użycie wobec nich siły po tym, jak zostali obezwładnieni i przewiezieni do komisariatu policji. W opinii Trybunału brak takiego wyjaśnienia, czy to na etapie śledztwa, czy przed Trybunałem, prowadzi do silnego negatywnego wniosku, że siła użyta przez funkcjonariuszy policji w celu pokonania oporu skarżących była nadmierna i nieproporcjonalna. Użycie takiej siły doprowadziło do obrażeń, które niewątpliwie spowodowały u skarżących poważne cierpienie o charakterze równoznacznym z nieludzkim traktowaniem. W związku z powyższym doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego materialnym aspekcie.

W kontekście naruszenia art. 3 Konwencji w aspekcie proceduralnym Trybunał uznał za niezadowalający fakt, że władze nie podjęły wszystkich wymaganych kroków w celu ustalenia istotnych okoliczności faktycznych, w tym w jaki sposób i kiedy funkcjonariusze użyli siły przeciwko skarżącym, czy jej użycie było proporcjonalne i co spowodowało odnotowane obrażenia. W niniejszej sprawie jednak władze przyjęły zeznania funkcjonariuszy policji, którzy brali udział w interwencji, nie zwracając uwagi na fakt, że mieli oni oczywisty interes w rozstrzygnięciu sprawy i zmniejszeniu zakresu swojej odpowiedzialności. Jednocześnie śledztwo przywiązywało mniejszą wagę do bardzo szczegółowej wersji wydarzeń, przedstawionej przez skarżących, podkreślając ich interes w rozstrzygnięciu sprawy. W świetle powyższych rozważań Trybunał stwierdził, że śledztwo nie zostało przeprowadzone z należytą starannością. Doszło zatem do naruszenia art. 3 Konwencji również w aspekcie proceduralnym.

Wobec naruszenia art. 3 Konwencji zarówno w jego aspekcie materialnym, jak i proceduralnym Trybunał zasądził na rzecz każdego ze skarżących kwotę 25000 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia oraz 150 euro tytułem kosztów i wydatków.

**16 września 2021 roku**

W dniu 16 września 2021 roku Europejskie Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***X. przeciwko Polsce***(skarga nr 20741/10). Skarżący zarzucali naruszenie art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) oraz art. 14 Konwencji w związku z art. 8 Konwencji – zakaz dyskryminacji (ze względu na orientację seksualną).

Sprawa dotyczyła nieheteronormatywnej kobiety. W 2005 r. na podstawie wyroku w sprawie rozwodowej, bez orzekania o winie, *X* przyznano wykonywanie władzy rodzicielskiej nad czwórką jej małoletnich dzieci, z których najmłodsze miało wtedy 4 lata. Władza rodzicielska ojca została wówczas (zgodnie z ówczesnym stanem prawnym i praktyką orzeczniczą) ograniczona. Orzeczenie to zostało zmienione dwa lata później (w 2007 r.) na wniosek ojca dzieci. Sąd przyznał mu wykonywanie władzy rodzicielskiej nad wszystkimi dziećmi, stwierdzając, że obecna postawa rodzicielska *X* jest nieprawidłowa z uwagi na jej „osobiste problemy i zaangażowanie w związek z inną kobietą”. Swoje postanowienie krajowy sąd rodzinny oparł na opinii Rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego (RODK-a, obecnie OZSS), w której wprost napisano, że mimo właściwej postawy rodzicielskiej *X* „dalsze sprawowanie przez matkę opieki nad małoletnimi byłoby możliwe pod warunkiem zdecydowanej korekty jej postaw i wyłączenia jej partnerki z obecności w życiu rodzinnym”. Sąd zauważył, że *X* deklaruje silną więź z dziećmi i pragnie nadal sprawować nad nimi opiekę, ale nie chce zrezygnować z relacji ze swoją partnerką. Nowa (heteroseksualna) relacja ojca dzieci nie budziła przy tym zainteresowania sądu. Władza rodzicielska *X* została ograniczona do ogólnego wglądu w wychowanie i wykształcenie dzieci. Następnie *X* złożyła apelację, która została oddalona w 2008 r. Po uprawomocnieniu się wyroku trójka starszych dzieci wyprowadziła się od *X* do domu ojca. Z *X* został jej najmłodszy syn (7-letni wówczas), którego pomimo wyroku matka nie chciała oddać pod opiekę byłemu mężowi. Tłumaczyła to silną więzią emocjonalną między nią a synem, a także powołała się na fakt, iż dziecko nie wyraża chęci zamieszkania z ojcem. W związku z powyższym sąd wydał postanowienie o przymusowym odebraniu dziecka matce i oddaniu go ojcu. Postanowienie zostało wykonane. Późniejsze próby zmiany orzeczenia podejmowane przez *X* okazały się bezskuteczne.

W skardze do ETPC skarżąca powołała się na art. 8 i 14 EKPC, zarzucając, w szczególności, dyskryminację przez wymiar sprawiedliwości ze względu na orientacją seksualną. Zarzuciła sądom krajowym homofobię i brak obiektywnej oceny stanu faktycznego jej sprawy. Skarżąca powołała się na orzeczenia Trybunału w podobnych przypadkach w sprawach przeciwko Francji i Portugalii.

W 2019 r. swoje stanowiska popierające skargę *X* złożyli: Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk, Krajowa Izba Radców Prawnych oraz grupa organizacji: Międzynarodowa Federacja Praw Człowieka (FIDH); ICI (*International Commission of Jurists*); ILGA-Europe (*European Region of the International Lesbian, Gay, Bisexual, Trans and Intersex Association*); KPH (Kampania Przeciw Homofobii); NELFA (*Network of European LGBTIQ\* Families Associations*). Stanowisko krytyczne wobec zarzutów *X* złożyła organizacja Instytut Ordo Iuris. Trybunał uznał za zasadne zarzuty skarżącej dotyczące naruszenia art. 14 (zakaz dyskryminacji) w związku z art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) Konwencji.

Trybunał zaznaczył, że w całości postępowania krajowego, podczas którego skarżąca walczyła o przywrócenie opieki nad dziećmi, w centrum zainteresowania sądów była jej orientacja seksualna i to, że pozostaje w relacji z kobietą. Było to podnoszone na każdym etapie postępowania sądowego. Sądy faworyzowały ojca, a jego związki heteroseksualne nie były tak szczegółowo prześwietlane jak życie prywatne matki. W tym przypadku homofobiczna postawa sędziów miała, zdaniem ETPC, wpływ na wydawane decyzje. Jak podnosiła skarżąca w skardze, rozwód rodziców sam w sobie to bardzo trudne doświadczenie dla dzieci, a jeżeli do tego dochodzi okoliczność, że matka związała się z kobietą, co jest przedmiotem agresji, wykluczenia i niezrozumienia w społeczności małego miasteczka, sąd powinien wziąć to pod uwagę, orzekając o opiece nad dzieckiem i mając na uwadze jego dobro. Z pewnością okres adaptacji dzieci do takiej „nietypowej” w danym środowisku sytuacji wymaga współpracy obojga rodziców, tak żeby zminimalizować negatywne konsekwencje rozwodu dla dzieci. Tych okoliczności żaden z sądów krajowych nie wziął pod uwagę, nie zważając na otwarcie homofobiczną postawę ojca i powielając w wyrokach jego pogląd co do tego, że wychowywanie dziecka przez jednopłciową parę stoi samo w sobie w sprzeczności z dobrem i bezpieczeństwem dziecka. Zdaniem Trybunału, zaistniała wobec tego różnica pomiędzy traktowaniem skarżącej a traktowaniem przez sąd każdego innego rodzica, który chce uzyskać pełnię władzy rodzicielskiej nad swoim dzieckiem. Różnica ta wynikała wyłącznie lub w rozstrzygającym stopniu z orientacji seksualnej skarżącej, co sprowadza się do jednoznacznego naruszenia zakazu dyskryminacji ustanowionego w EKPC.

Tym samym Trybunał stwierdził, że naruszono art. 8 i 14 Konwencji. Orzeczenie zapadło po 11 latach od złożenia skargi.

**23 września 2021 roku**

W dniu 23 września 2021 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Dyluś przeciwko Polsce***(nr skargi 12210/14). Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dostęp do sądu).

Przeciwko skarżącemu, który wykonuje zawód adwokata, toczyło się w latach 2012-2013 postępowanie dyscyplinarne. Skarżący złożył samodzielnie skargę kasacyjną od wyroku sądu drugiej instancji. Wezwano go do uzupełnienia braku formalnego poprzez sporządzenie i podpisanie skargi kasacyjnej przez adwokata lub radcę prawnego. Skarżący ustanowił pełnomocnika, który podpisał skargę kasacyjną o treści identycznej jak skarga wniesiona przez skarżącego. Sąd Najwyższy pozostawił tę skargę kasacyjną bez rozpoznania, wskazując, że skargi kasacyjne skarżącego i jego pełnomocnika były identyczne, zatem druga skarga kasacyjna nie została sporządzona przez pełnomocnika.

Trybunał wskazał, że podejście Sądu Najwyższego było zbyt formalistyczne, co doprowadziło do ograniczenia prawa skarżącego do dostępu do sądu. W konsekwencji stwierdził naruszenie art. 6 Konwencji.

**7 października 2021 roku**

W dniu 7 października 2021 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Łysak przeciwko Polsce*** (nr skargi 1631/16).

W sprawie **Łysak przeciwko Polsce** (nr skargi 1631/16) skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (prawo do poszanowania mienia) w związku z ponad sześcioletnim zatrzymaniem należącego do niego mienia w charakterze dowodu w postępowaniu karnym.

Trybunał wskazał, że doszło do naruszenia prawa skarżącego do poszanowania mienia, które było zgodne z prawem i dokonane w interesie powszechnym, jednak środki podjęte przez organy prowadzące postępowanie karne nie spełniały wymogu proporcjonalności i stanowiły dla skarżącego nadmierne obciążenie.

W związku z powyższym Trybunał stwierdził naruszenie art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji. Kwestia wysokości słusznego zadośćuczynienia została pozostawiona bez rozstrzygnięcia, a Trybunał zaprosił strony postępowania do nadesłania stanowisk w tej sprawie.

**14 października 2021 roku**

W dniu 14 października 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał następujące wyroki w sprawach przeciwko Polsce, w których stwierdził, że doszło do naruszenia Konwencji:

* **Kapa i Inni przeciwko Polsce** (numery skarg 75031/13 i inne);
* ***M.B. przeciwko Polsce*** (skarga nr 60157/15).

W sprawie ***Kapa i Inni przeciwko Polsce***skarżący podnieśli zarzut naruszenia art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (prawo do poszanowania życia prywatnego) w związku z trwającym ponad dwa lata intensywnym ruchem kołowym na drodze znajdującej się w pobliżu ich miejsca zamieszkania.

Trybunał wskazał, że doszło do naruszenia prawa skarżących do poszanowania ich życia prywatnego. Podkreślił, że odpowiednie organy już w 1996 roku zostały ostrzeżone o możliwości zaistnienia problemów związanych z nadmiernym ruchem kołowym, jednak zignorowały je i kontynuowały projekt budowy autostrady. Co prawda podjęte zostały środki zmierzające do zmniejszenia ruchu, jednak nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów.

W związku z powyższym Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji i zasądził na rzecz każdego ze skarżących kwotę 10 000 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia.

W sprawie **M.B. przeciwko Polsce** (skarga nr 60157/15). Skarżący zarzucił naruszenie art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji w związku z zastosowaniem wobec niego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

W styczniu 2014 roku skarżący zaatakował swoich rodziców i ranił ich nożem. Badający skarżącego lekarze stwierdzili, że cierpi on na schizofrenię paranoidalną. Skarżący podjął z własnej inicjatywy terapię w ośrodku dla młodzieży z zaburzeniami psychicznymi. W styczniu 2015 roku sąd rejonowy umorzył postępowanie i orzekł umieszczenie skarżącego w zakładzie zamkniętym. W maju 2015 roku sąd okręgowy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Skarżący wskazywał, że opinie psychiatryczne, będące podstawą do umieszczenia go w zamkniętym zakładzie, nie były aktualne w momencie wydania przez sąd postanowienia, zostały bowiem wydane piętnaście miesięcy przed wydaniem orzeczenia w sprawie i osiemnaście miesięcy przed umieszczeniem go w szpitalu psychiatrycznym.

Trybunał zauważył, że umieszczenie skarżącego w szpitalu psychiatrycznym zostało zarządzone w toku postępowania karnego, w którym sądy krajowe ustaliły, że popełnił on czyn zabroniony. Skarżący przeszedł badania psychiatryczne w dniach 17 stycznia i 3 lutego 2014 roku, w wyniku których biegli psychiatrzy stwierdzili, że powinien zostać umieszczony w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Trybunał zauważył, że sądy krajowe, pomimo twierdzeń skarżącego, że po terapii w ośrodku terapeutycznym jego stan uległ poprawie, nie zleciły żadnych innych badań lekarskich. Trybunał stwierdził, że w momencie umieszczenia skarżącego w szpitalu w dniu 4 sierpnia 2015 roku nie zostało „wiarygodnie wykazane”, że jego stan psychiczny wymagał jego odosobnienia. Trybunał stwierdził zatem, że hospitalizacja skarżącego w okresie od 4 sierpnia 2015 roku do 12 kwietnia 2016 roku nie była „zgodna z prawem” w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji. W dniu 12 kwietnia 2016 roku sąd rejonowy potwierdził, że skarżący cierpiał na zaburzenia psychiczne, które uzasadniały umieszczenie go w szpitalu psychiatrycznym. Swoją decyzję oparł na opiniach biegłych przedłożonych 30 października 2015 roku i 4 lutego 2016 roku. Ponadto w okresie od dnia 12 kwietnia 2016 roku do dnia zwolnienia skarżący był badany przez biegłych psychiatrów co sześć miesięcy, a podstawą do wydania orzeczenia były wyniki badań psychiatrycznych. Wobec powyższego Trybunał uznał, że pozbawienie wolności skarżącego w okresie od 12 kwietnia 2016 roku do 29 listopada 2016 roku było zgodne z prawem w rozumieniu art. 5 ust 1 lit. e Konwencji.

W związku z tym, że doszło do naruszenia art. 5 ust 1 lit. e Konwencji w odniesieniu do umieszczeniu skarżącego w szpitalu psychiatrycznym w okresie pomiędzy 4 sierpnia 2015 roku a 12 kwietnia 2016 roku Trybunał zasądził na rzecz skarżącego kwotę 16 000 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia i 940 euro z tytułu kosztów i wydatków.

**8 listopada 2021 roku**

W dniu 8 listopada 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce***(numery skarg 49868/19 i 57511/19).

Skargi zostały wniesione przez sędziów, którzy w 2017 i 2018 roku ubiegali się o nominacje sędziowskie do innych sądów. Skarżący nie otrzymali rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa (dalej: KRS). Od jej uchwał odwołali się do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, jednej z dwóch nowych izb powstałych po reorganizacji tego sądu wprowadzonych ustawą zmieniającą o KRS z 2017 r. oraz ustawą o Sądzie Najwyższym z 2017 r. w ramach zainicjowanej przez rząd w 2017 r. reformy sądownictwa. Ich odwołania zostały oddalone. W skardze do Trybunału skarżący podnieśli zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu przed sądem ustanowionym ustawą), wskazując, że ich sprawy nie zostały rozpoznane przez niezależny i bezstronny sąd ustanowiony ustawą.

Trybunał zbadał sprawę mając na uwadze kryteria określone przez Wielką Izbę w wyroku w sprawie Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii. Trybunał uznał, że doszło do oczywistego naruszenia prawa krajowego, które niekorzystnie wpłynęło na procedurę powoływania sędziów do orzekania w sprawach dyscyplinarnych. W ocenie ETPCz procedura mianowania sędziów, w której dominującą rolę odegrały władza ustawodawcza i wykonawcza, były niezgodne z art. 6 ust. 1 Konwencji. Z uwagi na wadliwy proces powoływania sędziów Trybunał stwierdził, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego nie jest w rozumieniu Konwencji „sądem ustanowionym ustawą”.  
W związku z powyższym Trybunał orzekł, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji i zasądził na rzecz każdego ze skarżących kwotę 15 000 euro tytułem zadośćuczynienia.

**21 grudnia 2021 roku**

W dniu 21 grudnia 2021 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Banaszczyk przeciwko Polsce*** (nr skargi 66299/10). Skarżący podniósł m.in. zarzut naruszenia art. 10 (wolność wyrażania opinii) Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności  w związku ze skazaniem go za pomówienie w napisanym przez niego artykule, który ukazał się w lokalnym darmowym dwutygodniku, a którego skarżący był także redaktorem naczelnym.

Trybunał wskazał, że doszło do naruszenia wolności skarżącego do wyrażania opinii, ponieważ poruszył on temat ważny dla społeczeństwa, krytyka dotyczyła osoby pełniącej – obok wykonywania zawodu lekarza – funkcję publiczną (zastępca dyrektora ds. medycznych), a zatem dopuszczalny limit krytyki był w jego przypadku szerszy. Nadto twierdzenia skarżącego nie były pozbawione podstawy faktycznej (lekarz został później skazany za narażenie życia opisanego pacjenta, a szpital został zobowiązany do wypłacenia mu zadośćuczynienia w postępowaniu cywilnym), a skarżący podjął dostępne mu kroki celem weryfikacji historii (rozmowy z bliskimi pacjenta, członkami personelu szpitala, próba konfrontacji z władzami szpitala). Ton, w jakim skarżący się wypowiadał, był ostry, ale użyty język nie był ani wulgarny, ani obraźliwy. W wyniku łącznego zastosowania wobec skarżącego kary grzywny w kwocie 6000 zł, obowiązku świadczenia pieniężnego w kwocie 1000 zł, publicznego przeproszenia pokrzywdzonego i obciążenia skarżącego kosztami postępowania, poniósł on karę, która może mieć hamujący wpływ na osobę taką jak on, która uczestniczyła w debacie na temat kwestii dotyczącej interesu ogólnego na szczeblu lokalnym. Jednocześnie stwierdzono, że ingerencja była przewidziana przez ustawę i dokonana w celu ochrony praw innych.

W związku z powyższym Trybunał stwierdził naruszenie art. 10 Konwencji i zasądził na rzecz skarżącego 6000 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia, 280 euro odszkodowania oraz 300 euro tytułem kosztów i wydatków.

Zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia art. 6 Konwencji zostały przez Trybunał odrzucone, zaś zarzut naruszenia art. 7 Konwencji został uznany za związany z zarzutem naruszenia art. 10 i Trybunał orzekł, że jego rozpoznanie nie jest konieczne.

**21 grudnia 2021 roku**

W dniu 21 grudnia  2021 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie **Stołkowski przeciwko Polsce** (numer skargi 58795/15).

Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 1 Protokołu Dodatkowego Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (prawo do poszanowania mienia) w związku z zajęciem należącego do niego pojazdu celem zabezpieczenia w postępowaniu karnym.

Pojazd został zatrzymany dnia 8 lutego 2005 roku przez policję. Prokurator wydał postanowienie zezwalające na zajęcie pojazdu w celu zabezpieczenia zapłaty wszelkich grzywien lub odszkodowań, jakie mogą zostać nałożone w toczącym się w tym czasie postępowaniu karnym. W toku postępowania sąd okręgowy w dniu 16 września 2010 roku zarządził sprzedaż samochodu. Samochód nie został sprzedany, ponieważ nie było nabywców. Od momentu zajęcia samochód pozostaje na parkingu policji.

W 2012 r. skarżący w postępowaniu cywilnym pozwał Skarb Państwa o 15 000 zł za utratę zajętego samochodu. W dniu 11 czerwca 2015 roku sąd okręgowy utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji oddalający powództwo, zatwierdzając jego ustalenia faktyczne i prawne. Sąd wskazał, że wartość samochodu z czasem uległaby zmniejszeniu, niezależnie od tego, czy został on zajęty, czy też nie, oraz że był przechowywany z należytą starannością.

Zważywszy na powyższe, skarżący wniósł skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zarzucając naruszenie art. 1 Protokołu Dodatkowego Nr 1 do Konwencji z uwagi na zajęcie jego pojazdu, co stanowiło nieuzasadnioną kontrolę użytkowania jego mienia.

Trybunał uznał, że już odebranie mienia bez zapłaty kwoty rozsądnie powiązanej z jej wartością będzie zwykle stanowiło nieproporcjonalną ingerencję, a całkowity brak odszkodowania można uznać za uzasadniony na podstawie art. 1 Protokołu Dodatkowego Nr 1 do Konwencji jedynie w wyjątkowych okolicznościach. Trybunał stwierdził, że w okolicznościach sprawy szkoda poniesiona przez skarżącego była bardziej rozległa niż ta, która była nieunikniona. Wynika z tego, że sąd krajowy popełnił oczywisty błąd uznając, że władze zapewniły pojazdowi skarżącego niezbędny poziom staranności.

Z uwagi na powyższe, Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia prawa skarżącego z art. 1 Protokołu Dodatkowego Nr 1 do Konwencji i nakazał wypłacenie mu  kwoty 2500 euro z tytułu szkody majątkowej i niemajątkowej.

**Omówienie wyroków ETPCz, w których stwierdzono brak naruszenia praw konwencyjnych**

**1 lipca 2021 roku**

W dniu 1 lipca 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: Trybunał) wydał wyrok w sprawie **Wójcik przeciwko Polsce** (skarga nr 66424/09). Skarżący zarzucał, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) podnosząc, że ograniczenie jego prawa do odbywania prywatnych widzeń małżeńskich w zakładzie karnym było nieuzasadnione i niewspółmierne. Skarżący twierdził, że zarzucana ingerencja miała destrukcyjny wpływ na jego życie rodzinne i uniemożliwiła jemu i jego żonie posiadanie większej liczby dzieci. Wskazał również, że fakt, iż zgodnie z ustawą widzenia małżeńskie stanowią formę nagrody, której przyznanie zależy od uznaniowej decyzji dyrektora zakładu karnego, powoduje, że mają one w rzeczywistości charakter „opcjonalny” i są praktycznie niemożliwe do uzyskania.

Trybunał rozpoznał skargę w odniesieniu do dwóch decyzji odmownych, dotyczących udzielenia dodatkowych widzeń małżeńskich. W ocenie Trybunału nawet jeśli w prawie krajowym widzenia małżeńskie stanowią przywilej, to odmowę ich udzielenia należy uznać za szczególny rodzaj ingerencji w prawo skarżącego do poszanowania jego życia rodzinnego w rozumieniu Konwencji. Niemniej, oceniając zgodność tej ingerencji z art. 8 Konwencji, Trybunał wziął pod uwagę fakt, że kwestionowany środek jest elementem systemu przywilejów dla więźniów, obejmującego nieodłączny element uznaniowości. Trybunał stwierdził, że w przedmiotowej sprawie ingerencja została dokonana zgodnie z prawem, a ograniczając skarżącemu dostęp do prywatnych widzeń z żoną, władze realizowały uprawione cele tj. zapewnienie dyscypliny wśród więźniów i resocjalizacji więźniów.

Trybunał stwierdził, że zasadniczo powody odmownego rozpatrzenia wniosków skarżącego o widzenia małżeńskie były wystarczające dla uzasadnienia odmowy przyznania nagrody za wyróżniające się dobre zachowanie oraz że zachowanie skarżącego w zakładzie karnym i jego kontakty rodzinne w tym czasie zostały wzięte pod uwagę. Ponadto, biorąc pod uwagę dokumentację dotyczącą zachowania skarżącego w zakładzie karnym, a w szczególności liczne kary dyscyplinarne, Trybunał nie mógł uznać, że przedmiotowe odmowy były arbitralne lub oczywiście nieuzasadnione.

W związku z powyższym Trybunał orzekł, że nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.

1. **października 2021 roku**

W dniu 14 października 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Staniszewski przeciwko Polsce*** (skarga nr 20422/15).

W sprawie tej, skarżący zarzucił naruszenie art. 10 Konwencji (wolność wyrażania opinii). W 2014 roku skarżący, będący redaktorem naczelnym lokalnej gazety, opublikował nieprawdziwe informacje o startującym w wyborach samorządowych G.G. W związku z wszczętym przez G.G. postępowaniem w trybie art. 111 § 1 ustawy Kodeks wyborczy sądy krajowe nakazały skarżącemu publikację przeprosin oraz wpłacenie kwoty pieniężnej na rzecz organizacji pożytku publicznego, jak również zakazały rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na temat G.G.

Trybunał zauważył, że orzeczenia wydane przez sądy krajowe w sprawie przeciwko skarżącemu oraz nałożone sankcje stanowiły ingerencję w prawo skarżącego do wolności wypowiedzi. Ingerencja ta była przewidziana przez prawo oraz służyła uzasadnionemu celowi - ochronie dobrego imienia lub praw innych osób, jak również ochronie integralności procesu wyborczego, a tym samym praw wyborców. Trybunał nie uznał, by samo zastosowanie trybu postępowania przewidzianego w art. 111 Kodeksu wyborczego stanowiło naruszenie art. 10 Konwencji. Trybunał zauważył, że tego typu postępowania prowadzone są w bardzo krótkich terminach i mają na celu zapewnienie prawidłowego przebiegu kampanii wyborczej poprzez zapobieganie naruszeniom dóbr osobistych kandydatów, które mogą mieć wpływ na wynik wyborów. Trybunał przypominał, że zapewnienie takiego doraźnego środka odwoławczego w okresach kampanii wyborczych,  na szczeblu lokalnym lub krajowym, służy uzasadnionemu celowi zapewnienia rzetelności procesu wyborczego i jako takie nie powinno być kwestionowane z punktu widzenia Konwencji.

Biorąc pod uwagę margines swobody państwa, Trybunał uznał, że zaskarżona ingerencja może być uznana za „konieczną w społeczeństwie demokratycznym” i proporcjonalną do uzasadnionego celu w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji. W związku z tym nie doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

**9 grudnia 2021 roku**

W dniu 9 grudnia  2021 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Wojczuk przeciwko Polsce*** (numer skargi 52969/13). Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (prawo do wolności wypowiedzi) z uwagi na skazanie go w postępowaniu karnym, co stanowiło nieproporcjonalną i nieuzasadnioną sankcję, ponieważ krytyka działalności zawodowej dyrektora muzeum, który był osobą publiczną, powinna być dopuszczalna w demokratycznym społeczeństwie.

Skarżący, będący pracownikiem muzeum, został oskarżony w postępowaniu karnym o rozpowszechnianie w okresie od 21 grudnia 2007 roku do 16 lipca 2008 roku nieprawdziwych informacji o działalności kierownictwa muzeum. W dniu 26 lipca 2012 roku sąd rejonowy skazał skarżącego za zniesławienie muzeum i jego kierownictwa w związku z przesłaniem przez skarżącego czterech anonimowych listów zawierających zniesławiające wypowiedzi, a przez to narażające muzeum na utratę zaufania społecznego niezbędnego do prowadzenia działalności społecznej i kulturalnej. Następnie dnia 20 kwietnia 2013 roku sąd okręgowy utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji. Muzeum wniosło również przeciwko skarżącemu powództwo cywilne domagając się odszkodowania za zniesławienie, które zostało częściowo uwzględnione.

Zważywszy na powyższe, skarżący wniósł skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zarzucając naruszenie art. 10 Konwencji w związku ze skazaniem go w postępowaniu karnym.

Trybunał stwierdził, że kwestionowane oświadczenia naruszyły dobre imię muzeum i zakwestionowały zdolności zarządcze jego dyrektora. Spowodowało to również szkody dla samego muzeum. Trybunał zauważył, że zarzuty skarżącego nie tylko okazały się fałszywe, ale skarżący nie przedstawił wystarczającej podstawy do poparcia swoich twierdzeń o faktach i osądach wartościujących.

Trybunał uznał, że w przedmiotowej sprawie sądy krajowe przedstawiły wystarczające i istotne powody uzasadniające ingerencję w wolność wypowiedzi skarżącego. Z uwagi na powyższe, Trybunał stwierdził, że nie doszło do naruszenia prawa skarżącego z art. 10 Konwencji. W sprawie tej dwóch sędziów złożyło zdanie odrębne.